

Sygn. akt V.2 Ka 700/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Olga Nocoń

Protokolant: Monika Maj

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w G.

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r.

sprawy:

A. P. /P./ poprzednio: T.

syna J. i B.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju

z dnia 8 listopada 2016 r. sygn. akt II K 413/13

I.zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że przyjmuje, iż wartość skradzionego mienia wynosiła 3.000 złotych;

II.w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III.zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

SSO Olga Nocoń

Sygn. akt V.2 Ka 700/16

UZASADNIENIE

A. P. (poprzednio: T.) został oskarżony o to, że w dniu 22 grudnia 2011 roku w J., z garażu posesji bez numeru, mieszczącej się przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał kradzieży samochodu

osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z wyposażeniem, o wartości łącznej 3300 złotych, działając na szkodę W. F., tj. o przestępstwo z art.278§1 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2016 r., wydanym w sprawie II K 413/13, Sąd Rejonowy w Jastrzębiu - Zdroju uznał oskarżonego A. P. (T.) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art.278§1 k.k. i za to na mocy art.278§1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na zasadzie art.46§1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 1.000,00 zł na rzecz pokrzywdzonego W. F..

Na zasadzie art.627 k.p.k. i art.2 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 373,33 zł i opłatę w wysokości 120 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając zapadłe rozstrzygnięcie w całości. Na podstawie art.438 pkt 2 i 3 k.p.k. skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a to:

- art.7 k.p.k. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zaniechania przeprowadzenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a które dotyczyły konieczności wyjaśnienia ujawnionych w toku postępowania sprzeczności w ustaleniach dot. m.in. stanu technicznego samochodu osobowego marki V. (...) w grudniu 2011 r., jego wartości oraz braku odniesienia się pokrzywdzonego W. F. do wyjaśnień oskarżonego A. P., złożonych na rozprawie w dniu 26.07.2013 r. dot. okoliczności uzyskania przez M. G. zgody pokrzywdzonego na zezłomowanie pojazdu słowami "ja zapytałem G. co on zrobił z tym autem, na co G. odpowiedział mi, że mam się nie przejmować, bo on się dogadał z F.",

- art.424 k.p.k. poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku, jakie fakty i dowody pozwoliły na przypisanie indywidualnej odpowiedzialności karnej skarżonemu A. P. za kradzież całego samochodu osobowego marki V. (...), jeżeli przynajmniej z niektórych ustaleń postępowania dowodowego, m.in. z zeznań świadka M. G., złożonych na rozprawie w dniu 17.11.2015 r., wynika, iż "auto było już praktycznie przegniłe, było stare, bo miało 30 lat, było bez akumulatora i nawet F. swego czasu mówił, że chce wyzłomować to auto, bo W. D. (1) nic nie robił z tym autem przez 2 lata", a transakcja przeprowadzona w skupie złomu dotyczyła jedynie części tego pojazdu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art.278§1 k.k., pomimo iż analiza całokształtu zebranych w sprawie dowodów, które Sąd uwzględnił jedynie w zakresie przemawiającym na niekorzyść oskarżonego, prowadzi do wniosku, iż istnieją przynajmniej wątpliwości co do przedmiotu przestępstwa, jego wartości oraz okoliczności, które doprowadziły początkowo do jego zezłomowania, a następnie sprzedaży jego pozostałości w skupie złomu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania "w kierunkach wskazanych niniejszą apelacją" (s.2).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała, jakkolwiek jej wniesienie spowodowało konieczność zmiany opisu czynu przypisanego w zaskarżonym wyroku.

Wbrew stanowisku autora apelacji, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego skutkować błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi pierwszej instancji uchybienie przy ocenie materiału zebranego dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i

doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. (...)). W niniejszej sprawie skarżący takiego uchybienia nie wykazał, poprzestając na polemice z ustaleniami poczynionymi przez Sąd meriti i cytowaniu wybranych fragmentów wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka M. G.. Uzasadnienie zapadłego wyroku, choć lakoniczne i sporządzone mało starannie, zawiera elementy wymagane przez przepis art.424 k.p.k. i umożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej orzeczenia. Sąd Rejonowy poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo przeprowadzone dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic zakreślonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie i dlaczego krytycznie ocenił linię obrony oskarżonego, a swoje stanowisko w tym przedmiocie uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Nie można też uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Nie można upatrywać dowolności w ocenie dowodów przez Sąd I instancji w tym, iż uznał on za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, kwestionującego świadomość uczestnictwa w kradzieży pojazdu na szkodę W. F.. Przeczą im jednoznacznie zeznania M. G., prawomocnie skazanego za współudział w przestępstwie, będącym przedmiotem zarzutu oskarżenia. Wynika z nich, że dokonanie zaboru samochodu V. (...) z garażu W. D. (2) było od początku uzgodnione z A. P., co więcej - że to właśnie ten ostatni był inicjatorem przestępczego przedsięwzięcia. Porozumienie co do kradzieży poprzedzało przystąpienie do rozbiórki pojazdu celem jego ze złomowania. Przetransportowanie pojazdu pokrzywdzonego do punktu skupu złomu wymagało użycia lawety, którą M. G. i P. G. nie dysponowali. Bez zapewnienia możliwości specjalistycznego transportu i bez zaangażowania oskarżonego rozmontowywanie pojazdu nie miałyby sensu, a do kradzieży by nie doszło. Nie ulega wątpliwości, że nazwisko oskarżonego widnieje na zabezpieczonym formularzu przyjęcia odpadów i to on - co ostatecznie przyznał - spieniężył samochód pokrzywdzonego, sprzedając go jako złom. Fakt, że oskarżony osobiście nie uczestniczył w rozbiórce pojazdu pokrzywdzonego, w sytuacji dokonania czynu zabronionego w warunkach współsprawstwa pozostaje bez znaczenia. Nadmienić przy tym należy, że - jak podniósł świadek M. G. - przy rozbieraniu samochodu na terenie garażu W. D. (2) pomagał "jakiś elektryk od oskarżonego P." (k.337v). Na obecność nieznanego mężczyzny w tym czasie i miejscu wskazywał także świadek P. G. (k.84). W złożonym środku odwoławczym brak jest argumentów, mających podważyć wiarygodność dowodów obciążających oskarżonego. Sam A. P. przyznał, że pozostawał z M. G. w dobrych relacjach, a nawet określił go jako swego najlepszego przyjaciela. Trudno doszukać się motywu, dla którego M. G. miałby fałszywie pomawiać oskarżonego, tym bardziej że nie umniejszał zarazem swojej winy i nigdy nie wypierał się własnego współudziału w przestępstwie.

Za zupełnie chybione należy poczytać wytykanie przez skarżącego niekompletności materiału dowodowego na tej podstawie, iż obecny na rozprawie w dniu 26 lipca 2013 r. pokrzywdzony W. F. nie odniósł się do wyjaśnień oskarżonego. Okoliczność, czy z ust M. G. padło – jak utrzymuje oskarżony - zapewnienie o zgodzie pokrzywdzonego na ze złomowanie pojazdu mogłaby zostać potwierdzona lub zaprzeczona co najwyżej przez M. G., a nie przez pokrzywdzonego. Poza tym, zeznania świadka W. F. nie pozostawiały wątpliwości, że utracił samochód w wyniku bezprawnego działania i nie składał żadnych dyspozycji co do zbycia pojazdu, zaś zeznania M. G. - że oskarżony miał pełną tego świadomość ("T. kłamie mówiąc że tylko przewoził ten samochód - k.23v; "oskarżony jadąc z tym autem do skupu wiedział, że to auto nie zostało sprzedane i wiedział czyją stanowi własność, że jest to auto F."- k.337v; "ukradliśmy razem to auto bez wiedzy i zgody jego właściciela" - k.338). Symptomatyczne jest, że oskarżony nie miał oporów przed wywiezieniem i ze złomowaniem cudzego pojazdu pod nieobecność gospodarza posesji, na której samochód był garażowany i w sytuacji, gdy – jak sam przyznał - nie widział dowodu rejestracyjnego samochodu i nie istniała umowa sprzedaży zawarta z właścicielem. Prowadząc działalność gospodarczą ((...) A. T.), oskarżony posiadał doświadczenie w skupowaniu pojazdów mechanicznych i oddawaniu ich do recyklingu, orientował się więc, jakie procedury w tym zakresie obowiązują, jakie dokumenty potrzebne są, by pojazd został przyjęty do stacji demontażu oraz jak postępuje się z tablicami rejestracyjnymi pojazdu (zob. zaświadczenia (...) sp. z o.o. – k.35-63). Zwraca uwagę, że oskarżony pierwotnie przemilczał zarówno fakt, że był w przeszłości zainteresowany kupnem samochodu, wskazanego w akcie oskarżenia, jak i to, że z posesji W. D. (2) zabrał nadto stół warsztatowy wykonany z ramy

metalowej (przedmiot ten ujawniono w toku czynności przeszukania pomieszczeń gospodarczych zajmowanych przez oskarżonego – protokół, k.28-30). Zarazem, we własnych wyjaśnieniach przytoczył okoliczności, które wskazywały, iż poza rozbiórką i wywiezieniem samochodu V. należącego do W. F., pod nieobecność W. D. (2) na posesji przy ul. (...) w J. dokonywało się jej faktyczne dewastowanie oraz że bez porozumienia z gospodarzem demontowano i spieniężano metalowe elementy instalacji i wyposażenia budynku („jak się spytałem G. to on się śmiał i kazał mi patrzeć na ściany i powiedział, że wywiózł na złom krany i kaloryfery” – k.16v). W rezultacie, twierdzenia oskarżonego, iż działał w zaufaniu do M. G. i w przekonaniu, że postępuje z pojazdem zgodnie z wolą pokrzywdzonego, trafnie zostały uznane przez Sąd I instancji jedynie za przyjętą linię obrony, nie da się ich bowiem pogodzić z regułami logiki i doświadczenia życiowego, a przy tym są zupełnie odosobnione w świetle pozostałego materiału dowodowego.

Nie można – jak wydaje się oczekiwać skarżący – przyjmować, iż wartość skradzionego samochodu odpowiada wartości złomu uzyskanego z jego rozbiórki. Fakt, że sprawcy wybrali określony sposób spieniężenia metalowych części pojazdu, dokonując rozmontowania samochodu i pozbawiając go wyposażenia, jest w tym względzie bez znaczenia. W. F., przesłuchiwany w charakterze pokrzywdzonego, określił wartość utraconego samochodu w sposób wyważony, a nie ujawniły się jakiegokolwiek przesłanki, które pozwalałyby zarzucić pokrzywdzonemu manipulowanie wartością przedmiotu przestępstwa z chęci wzbogacenia się kosztem oskarżonego i pozostałych współsprawców czynu bądź osiągnięcia innych znanych sobie celów. Na temat dopuszczalności opierania ustaleń co do wartości rzeczy na zeznaniach osób pokrzywdzonych przestępstwem wypowiadał się także Sąd Najwyższy, wskazując, że takie ustalenia „pozostają pod ochroną art.7 k.p.k., bowiem dla oceny ich poprawności wystarczające jest kryterium doświadczenia życiowego, którym dysponuje skład sędziowski, a nie jest konieczne posiadanie wiadomości specjalnych (art.193 k.p.k.)” (postanowienie SN z 22 grudnia 2010 r., II KK 291/10, Lex nr 694543). Sugestiom, jakoby samochód należący do W. F. miał być trzydziestoletnim pojazdem, zrujnowanym i nie nadającym się do użytku, przeczy oznaczenie roku produkcji w dowodzie rejestracyjnym (k.8-9), jak i zeznania pokrzywdzonego oraz świadka W. D. (2) odnośnie stanu technicznego pojazdu i powodów, dla których był on garażowany na ul. (...). W toku kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy dostrzegł, natomiast, z urzędu nieścisłość w oznaczeniu wartości skradzionego pojazdu w opisie czynu przypisanego. Pokrzywdzony zeznał, iż w bagażniku jego samochodu znajdowały się dwie pompki akumulatorowe, prostownik i walizka z narzędziami. Wartość samego samochodu wycenił na 3 000 zł, zaś „pozostałych narzędzi” (k.6v) – na 300 zł. W zaskarżonym wyroku – w ślad za sformułowaniami zarzutu oskarżenia - uznano A. P. za winnego dokonania kradzieży samochodu osobowego marki V. (...) wraz z wyposażeniem, o łącznej wartości 3 300 zł. Z uzasadnienia wyroku nie wynika, co należy rozumieć jako wyposażenie pojazdu, składające się na wartość szkody, a zarazem nie poczyniono ustaleń, czy oskarżony był świadom zawartości bagażnika przedmiotowego samochodu. W tym stanie rzeczy, mając nadto w polu widzenia kierunek apelacji, Sąd odwoławczy uznał, że opis czynu przypisanego wymagał korekty poprzez wskazanie, iż wartość skradzionego mienia wynosiła 3 000 zł. Ubocznie nadmienić należy, iż obowiązek naprawienia szkody w zaskarżonym orzeczeniu, jak i w prawomocnym wyroku skazującym, wydanym przeciwko M. G. i P. G. pod sygn. akt II K 380/12 Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju, został tak ukształtowany, że suma częściowych kwot, do zapłaty których zostali zobowiązani współdziałający w popełnieniu przestępstwa, dawała właśnie kwotę 3 000 zł.

W związku z wniesieniem środka odwoławczego na korzyść oskarżonego, Sąd Okręgowy skontrolował zaskarżony wyrok także pod kątem ewentualnego występowania przyczyny odwoławczej, wymienionej w art.438 pkt 4 k.p.k., nie znalazł jednak podstaw do stwierdzenia, iżby doszło do wymierzenia rażąco surowej kary. Wysokość kary orzeczonej względem A. P. jedynie nieznacznie przewyższa dolną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianego w przepisie art.278§1 k.k. W świetle stopnia winy oskarżonego i bezprawia kryminalnego przypisanego mu występkowi, rozmiar represji karnej, zastosowanej wobec sprawcy, jawi się jako wyważony, uwzględniający dyrektywy wymiaru kary, przewidziane w art.53 k.k. Jeśli nadto zważyć na uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne (k.591-592), trudno kwestionować trafność konkluzji, że A. P. jest sprawcą niepoprawnym i jeśli dotychczasowe skazania (także z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary) nie skłoniły go do zmiany postawy względem porządku prawnego, brak jest podstaw, by sformułować wobec oskarżonego pozytywną prognozę kryminologiczną. Wymiar kary pozbawienia wolności, orzeczonej w postaci bezwzględnej, w

żadnym razie nie jawi się jako dolegliwość rażąco niewspółmierna, naruszająca powszechne poczucie sprawiedliwości, a tylko w takim przypadku możliwe byłoby modyfikowanie rozstrzygnięcia o karze w toku kontroli instancyjnej.

Ostatecznie, mając na uwadze poczynione wyżej uwagi, Sąd Okręgowy zmienił jedynie zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że przyjął, iż wartość skradzionego mienia wynosiła 3 000 zł. W pozostałym zakresie, nie podzielając argumentów apelacji, ani nie znajdując podstaw do zmiany bądź uchylecia wyroku z urzędu, Sąd utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Z uwagi na nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego oraz skierowanej przeciwko całości wyroku, kosztami postępowania odwoławczego obciążono oskarżonego (art.636§1 k.p.k., art.8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych), nie stwierdzając przesłanek do uznania, iżby uiszczenie opłaty i wydatków postępowania było dla niego zbyt uciążliwe.